

Protokół nr 14/2025
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 22 lipca 2025 r.
< w godz. 16:00 – 17.00 >

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 22 lipca 2025

Obrady rozpoczęto 22 lipca 2025 o godz. 16:00, a zakończono o godz. 17:00 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków komisji:

1. Krzysztof Bielenin
2. Bartłomiej Drewniak
3. Sławomir Drobny
4. Jan Korczyk
5. Maciej Puzoń

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Sławomir Drobny.

Zaproszeni goście:

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot

Sekretarz Gminy Magdalena Maj

Rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola „Słoneczko” w Brzeszczach

W obradach uczestniczyli również:

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jacek Wawro

Radny Mateusz Romanek

Ze względu na brak możliwości identyfikacji głosów poszczególnych rodziców w protokole zastosowano oznaczenia techniczne (Rodzic A, B, C itd.), które nie odnoszą się do konkretnych osób.

Kworum: udział 5 członków komisji - kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Przewodniczący komisji Sławomir Drobny przedstawił porządek obrad komisji:

- 1. Otwarcie posiedzenia.**
- 2. Przyjęcie porządku obrad.**
- 3. Petycja w sprawie planowanej likwidacji grup przedszkolnych.**
- 4. Sprawy bieżące.**
- 5. Zamknięcie posiedzenia komisji.**

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny: Szanowni Państwo, serdecznie witam na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Witam Burmistrza Brzeszcz, Pana Radosława Szota;

Sekretarz Gminy, Panią Magdalenę Maj; oraz Rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola „Słoneczko” w Brzeszczach.

Witam również członków Rady Miejskiej: Przewodniczącą, Panią Danutę Sochę; Wiceprzewodniczącą, Pana Jacka Wawro; oraz Radnego, Pana Mateusza Romanka.

Dziękuję Państwu za obecność. Mam nadzieję, że nasze dzisiejsze spotkanie pozwoli w sposób merytoryczny omówić petycję w sprawie planowanej likwidacji grup przedszkolnych złożoną przez rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola „Słoneczko” w Brzeszczach.

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad

Komisja nie wniosła uwag do porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia porządku obrad..

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Krzysztof Bielenin, Bartłomiej Drewniak, Sławomir Drobny, Jan Korczyk, Maciej Puzoń

Komisja przyjęła porządek posiedzenia.

Ad 3. Petycja w sprawie planowanej likwidacji grup przedszkolnych.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Sławomir Drobny: Z wielką uwagą i zrozumieniem zapoznaliśmy się z petycją, która wpłynęła do Rady Miejskiej w Brzeszczach w dniu 25 czerwca 2025 r., w której wyrażają Państwo sprzeciw wobec planowanej likwidacji dwóch grup w Przedszkolu nr 2 „Słoneczko” z Oddziałami Integracyjnymi w Brzeszczach.

W petycji padają ważne słowa o tym, że „najważniejsze powinno być zawsze dobro dziecka, jego bezpieczeństwo, prawidłowy rozwój emocjonalny, społeczny i edukacyjny”. Jako radni w pełni się pod tym podpisujemy. Zgadza się także z obawami, które wyrażacie Państwo w odniesieniu do dzieci z orzeczeniami, uczęszczających do oddziałów integracyjnych.

Zdajemy sobie sprawę z napięć, jakie się wytworzyły, zwłaszcza w kontekście fragmentu petycji, w którym piszą Państwo o „poczuciu niepewności i chaosu”, a także o braku możliwości wcześniejszego zabrania głosu. Choć – zgodnie z obowiązującymi przepisami – nie istnieje wymóg przeprowadzania konsultacji społecznych przy tego typu decyzjach organizacyjnych, rozumiemy, że mogliście Państwo poczuć się zlekceważeni.

Musimy jednak z całą odpowiedzialnością poinformować, że Rada Miejska nie posiada kompetencji do podejmowania decyzji dotyczących liczby grup w przedszkolu. Są to działania zastrzeżone dla Burmistrza Brzeszcz jako organu prowadzącego jednostki oświatowe, mając na uwadze liczebność dzieci oraz sytuację ekonomiczną w gminie Brzeszcze. Nie możemy więc – mimo chęci – bezpośrednio wpłynąć na treść tej decyzji.

Podkreślamy, że organ prowadzący, czyli Burmistrz Brzeszcz, podejmuje te decyzje z uwzględnieniem zarówno wymogów prawnych, jak i możliwości zapewnienia odpowiednich warunków opieki i edukacji dzieci. Rada Miejska będzie monitorować sytuację, aby mieć pewność, że zmiany nie wpłyną negatywnie na jakość pracy przedszkola i dobro jego wychowanków.

To nie zmienia jednak faktu, że Państwa głos jest dla nas ważny. Jesteśmy głęboko poruszeni troską, z jaką podchodzą Państwo do sprawy waszych dzieci – nie jako „liczb w tabeli”, ale jako młodych obywateli, którym należy się zrozumienie i stabilne warunki rozwoju.

Rada Miejska deklaruje gotowość do wysłuchania wszystkich zainteresowanych. Naszą rolą jako reprezentantów lokalnej społeczności jest być blisko mieszkańców i dawać wyraz ich troskom, nawet jeśli nie mamy formalnej mocy sprawczej w danej sprawie. Natomiast chcielibyśmy ustalić jakie okoliczności zaistniały, że zwróciliście się Państwo do nas z tą sprawą.

Rodzik A: Po prostu pocztą pantoflową się to rozniosło, co do łączenia grup dowiedzieliśmy się, że będą łączone grupy dzieci w różnym wieku.

Rodzik B dodał, że informacja wypłynęła bezpośrednio z przedszkola, z grona pedagogicznego.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny: Pragnę zwrócić uwagę na kwestię, która budzi uzasadnione zaniepokojenie. Otóż podczas rozmów z mieszkańcami ustaliłem, że byli oni przekonani, iż na sesji w dniu 25 czerwca procedowany będzie temat likwidacji oddziałów oraz likwidacji Przedszkola „Słoneczko”. Informacja ta wywołała moje ogromne zdziwienie, ponieważ ani Burmistrz, ani radni nie posiadali żadnej wiedzy o podobnym zamiarze. Jako radni staramy się być na bieżąco i interesujemy się wszystkimi sprawami istotnymi dla naszej społeczności, a mimo to takie pogłoski dotarły do mieszkańców, podczas gdy nam nic na ten temat nie było wiadomo.

Dlatego też wnoszę o jednoznaczne wyjaśnienie, skąd mogły się wziąć takie informacje, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości i zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości.

Rodzik C odpowiedział, że nie mają wiedzy kto rozpoczął. Natomiast rodzice zostali poproszeni przez grono pedagogiczne przedszkola „Słoneczko” o interwencję, ponieważ sami nie mogą.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny dopytał czy prośba dotyczyła też likwidacji przedszkola?

Rodzik D odpowiedział, że nie. Po prostu zostaliśmy poinformowani, że zrodził się taki pomysł, żeby dwa oddziały w przedszkolu zlikwidować i połączyć dwa roczniki. W związku z tym, że jest mało dzieci w przedszkolu. Pozwolę sobie jeszcze dodać, że w tym roku, tak jak właśnie na ostatniej sesji Pan Burmistrz wspomniał, że nie może sobie gmina pozwolić na grupę 10-osobową. W takim razie dlaczego dla 3-latków w tym roku jest grupa 10-osobowa stworzona i nie można więcej dzieci przyjąć?

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny zauważył, że mogło dojść do nieporozumienia w związku z możliwością łączenia grup 3-latków z 6-latkami. Dodał, że głównym aspektem omawianej kwestii była decyzja grona pedagogicznego, które wskazało, iż ze względu na mniejszą liczbę dzieci niektóre oddziały mogą zostać połączone. Zaznaczył, że sytuacja jest zgodna z ustaleniami przedstawionymi na ostatniej sesji – faktycznie, gdy liczba dzieci w grupie jest niewielka, nie tworzy się pełnego oddziału. Podkreślił również, że sytuacja demograficzna w Gminie Brzeszcze jest wszystkim znana.

Rodzik E odpowiedział, że rodzice dostali taką informację od grona pedagogicznego - a skąd oni mają takie informacje, tego już nie wiemy.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny podkreślił, że zarówno Burmistrz, jak i radni są poruszeni zaistniałą sytuacją, jednocześnie wyrażając zaniepokojenie, skąd wynikł ten problem. W związku z tym zwrócił się z pytaniem o ewentualne podjęte działania i rozmowy w tej sprawie, prosząc o informację, czy prowadzone były jakiejkolwiek konsultacje z Panią Dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5, który odpowiada za funkcjonowanie placówki.

Rodzik A odpowiedział, że w naszej sprawie nie. Wiemy tylko, że grono pedagogiczne podjęło działania w momencie kiedy wystąpił błąd odnośnie grupy 3 latków. Taką dostałam informację z przedszkola, a czy zostały podjęte działania i rozmowy z Panią Dyrektorem odnośnie zamknięcia oddziałów, tego już nie wiem.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny dopytał czy delegacja rodziców posiada wiedzę, które konkretnie grupy miałyby zostać objęte likwidacją?

Rodzik B odpowiedział, że tego też nie wiedzą.

Rodzik C dodał, że to był impuls. Wszystko działo się bardzo szybko, może dwa dni przed sesją, zostaliśmy poinformowani przez grono pedagogiczne, do czego ma dojść w naszym przedszkolu, że grupy mają być podzielone, dzieciaki będą pomieszane, a między innymi nasza grupa obecnie 5 latków, też ma być podzielona, gdzie już w poprzednim roku szkolnym została podzielona, dzieciaki się zżyły przez ten rok więc grono pedagogiczne zasugerowało, że znowu nasza grupa będzie

podzielona, co też właśnie nas niepokoi, no bo dopiero co się zżyły, a mają być rozdzielane i pomieszane z młodszymi. Dla dzieci z orzeczeniami, integracja grupowa jest bardzo ważna. Myślę, że to wszystko stało się za szybko, może też nie byliśmy świadomi wszystkiego.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny podsumował, że brakło porozumienia i rozmowy pomiędzy rodzicami, a dyрекcją. W takim razie oddaję głos Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot zaznaczył, że nie doszło do żadnych zaniedbań, ponieważ do momentu zakończenia rekrutacji nie jest możliwe przewidzenie, jaka liczba dzieci zostanie zapisana do przedszkola.

Liczba dzieci, o której mowa, wynika z obserwacji nauczycieli, którzy wiedzą, ile osób zapisało się do przedszkola. Jeżeli podzielą tę liczbę przez 25, wychodzi im, ile grup może zostać utworzonych. W efekcie prostego działania wychodzi, że będzie o jedną grupę mniej albo o dwie – w zależności od placówki. Tak dzieje się w całej Polsce, również w Gminie Brzeszcze. Niefortunnie się stało, że nauczyciele, grono pedagogiczne czy ktoś ze środka podsunęli rodzicom takie informacje i niejako skierowali ich przeciwko nam. To nie jest właściwe, ponieważ proces ten odbywa się co roku i nikt w czerwcu nie może wiedzieć, jak ostatecznie zakończy się rekrutacja w sierpniu. Nawet dziś nie wiemy, ile będzie grup, bo rekrutacja wciąż trwa, a dodatkowo cały czas pojawiają się orzeczenia, które wpływają na liczebność oddziałów. Mogę powiedzieć, że są grupy przedszkolne w naszych sołectwach, które liczą blisko 25 dzieci, ale są też takie, w których jest ich zaledwie kilkanaście.

Nie mamy na to wpływu – może się zdarzyć, że w jednym sołectwie będzie 17 dzieci, a w innym 25. Ostatecznie to rodzice decydują, gdzie zapiszą swoje dzieci. Państwa obawy są zrozumiałe, bo każdy martwi się o przyszłość swoich dzieci. Jednak nawet my w tej chwili nie wiemy, ile finalnie będzie oddziałów. Podział grup nastąpi dopiero w sierpniu i to należy do obowiązków Pani Dyrektor. Warto podkreślić, że takie decyzje nie są wymierzone we mnie, ale właśnie w Panią Dyrektor, która odpowiada za organizację pracy placówki. I tak dzieje się co roku – grupy są tworzone, czasem mieszane, aby wszystko się bilansowało. Zdarza się, że dzieci uczęszczają do grup z innymi rocznikami. Moja córka chodziła początkowo z dziećmi o rok starszymi, później trafiła do zerówki, a następnie powtarzała zerówkę już ze swoim rocznikiem. To się po prostu zdarza. Grupy sześciolatek w zerówce są już jednak „nietykalne”, ponieważ to ostatni etap edukacji przedszkolnej.

W pozostałych rocznikach mogą nastąpić przesunięcia, ale to nadal jest pewna niewiadoma, ponieważ nie wiemy jeszcze, ilu dzieci finalnie dotyczy rekrutacja. Dzieci generalnie ubywa i w związku z tym oddziałów również, szczególnie w dużych placówkach, takich jak „Słoneczko” czy „Żyrafa”. W sołectwach natomiast liczba oddziałów jest w miarę stała – zazwyczaj dwa, przy około 50 dzieciach. Na dziś nie mogę powiedzieć nic więcej poza tym, co zostało już przedstawione na sesji. Rozmawiałem z Panią Dyrektor, która obecnie przebywa na urlopie – podkreśliła, że nikt jeszcze do niej w tej sprawie nie przyszedł, a wiedzę czerpie wyłącznie z obrad sesji. Niefortunne jest to, że po raz kolejny grono pedagogiczne, zamiast bezpośrednio rozmawiać, wysuwa rodziców na pierwszy plan, by zadawali pytania. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia dwa lata temu przy tworzeniu pierwszych klas – okazało się wówczas, że dzieci było na dwa oddziały, a ktoś chciał trzy. Mówię to również jako rodzic – dla mnie osobiście nie ma większego znaczenia, czy klasa liczy 15 czy 22 osoby. W klasach moich dzieci jest ponad 20 uczniów i nie stanowi to problemu.

W przedszkolu moje dzieci także uczęszczały do grup bliskich maksymalnej liczebności, czyli 25 osób, i było to normalne. Dlatego dziś mogę powtórzyć tylko to, co padło już na sesji – sytuacja jest dynamiczna i ciągle się zmienia. Kiedy Pani Dyrektor wróci i zakończy proces układania oddziałów, wtedy będzie wiadomo, ile dzieci zapisało się do poszczególnych roczników i jakie są plany organizacyjne. Trzeba pamiętać, że nawet wtedy mogą pojawić się nowe orzeczenia, które całkowicie zmienią sytuację. Dzieci z orzeczeniami liczą się bowiem do limitów w grupach, a czasem lepiej, by grupy nie były „pod korek”. Na dziś nie można przesądzać, jak to będzie wyglądało, bo proces cały czas trwa.

Rodzik D dodał, że głównym celem jego wypowiedzi jest zdementowanie plotek lub informacji, które pojawiły się ze strony grona pedagogicznego, jakoby połączenie bądź podział grup dzieci w przedszkolu miał służyć temu, aby Gmina Brzeszcze dążyła do likwidacji Przedszkola „Słoneczko”. Podkreślił, że chciał dzisiaj wyraźnie to zaznaczyć i wesprzeć takie sprostowanie. Pojawiły się opinie, iż zmniejsza się liczba nauczycielek – część pań odchodzi, przez co zmniejsza się kadra. W konsekwencji mówi się, że grupy muszą być redukowane i dzieci łączone. Ostatecznie prowadzi to do wniosku, że placówka ma coraz mniej dzieci, następuje niż demograficzny, a w efekcie przedszkole mogłoby zostać zamknięte i zastąpione przez placówkę prywatną. Rodzik podkreślił, że są to informacje, które słyszał.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot odpowiedział, że nie ma takich planów i nigdy nie było takich rozmów. Podkreślił, że do dnia sesji w ogóle nic w tym temacie się nie działo, poza pojawieniem się wpisu na *Spotted Brzeszcze*. Ani przez chwilę nie rozważano takiego rozwiązania. Oczywiście, gdyby się okazało, że tych dzieci jest tak mało i jest to trend stały, że nie potrzebujemy dwóch przedszkoli na osiedlu, to teoretycznie w przyszłości jest to możliwe. Na dzisiaj jednak liczby są takie, że jest to niemożliwe – nie byłoby zapewnionej opieki dla wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym. Takich planów na dziś nie ma i nigdy nie było takich rozmów. Jak widzę na *Spotted*, pojawiają się pytania, czy dojdzie do likwidacji przedszkola, czy nie. Ale takich rozmów w ogóle nie było. Moja pierwsza poważna rozmowa na ten temat odbyła się na sesji i po sesji, i nie było tam takiego wątku. Dzisiaj zdarzają się sytuacje, że nagle było osiem klas, a w pewnym momencie pięć – bo część uczniów wychodziła do szkół średnich, a wchodziły tylko dwie, trzy pierwsze klasy w Szkole nr 2. To była taka sytuacja. Jakby nie patrzeć, „na szybko” trzeba było ciąć, co rozkładało się na 2–3 nauczycieli w klasach 1–4. Takie są realia – nie ma dzieci, nie ma grup. Jeśli zapisanych jest 48 dzieci, to grupy będą liczyły po 24 osoby, a nie będziemy dzielić 48 na trzy grupy. To jest naturalne i tak jest wszędzie. Jeśli któryś z rodziców się uprze, że chce mieć grupę mniej liczną i ma taką możliwość, to zapyta, w którym przedszkolu dzieci jest mniej – i tam zapisze dziecko. Mówiąc nieładnie: pomiędzy Jawiszowicami a osiedlem ta różnica nie zawsze jest duża. Wiadomo, że do innych sołectw czasem jest większa. Jeszcze raz dementuję – nie było takich rozmów ani rozważań. Nie ma takich planów wobec „Słoneczka” czy „Żyrafy”. Suche liczby pokazują, że nie ma możliwości, by tych grup było tyle samo. Przypomnę, że jeszcze kilka lat temu, w poprzedniej kadencji, czyli mniej więcej 10 lat temu, była taka sytuacja, że brakło miejsc w przedszkolach i ponad 20 dzieci nie zostało przyjętych w ogóle do przedszkola w gminie. To był przechył w drugą stronę. Dziś jest odwrotnie – mamy za dużo grup i za dużo nauczycieli, więc trzeba zrobić tak, żeby zadbać o wszystkich pracowników i ewentualnie poszukać dla nich innych rozwiązań. Można robić rozszady, ale nie stworzymy trzech grup po 10 osób tylko dlatego, że komuś tak byłoby wygodniej. Przyjdzie listopad czy grudzień – wszyscy się pochorują i zostaną po 3 dzieci w grupie, i tak trzeba będzie je połączyć. Takie są realia. Dlatego jeszcze raz powtarzam: nie było wariantu likwidacji ani „Słoneczka”, ani „Żyrafy”.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha dodała, że nie było żadnych uzgodnień dotyczących zmniejszenia grup i likwidacji przedszkola.

Rodzik E powiedział, że w takim razie przekażą taką informację innym zainteresowanym rodzicom.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot dodał, że ze względu na to, że rekrutacja jeszcze się nie zakończyła, to od naszego ostatniego spotkania do dzisiaj, to na ten temat rozmawiałem raz Panią Przewodniczącą, ponieważ przyszła mnie poinformować, że odbędzie się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w związku z Państwa petycją. Odbyłem również rozmowę z Panią Dyrektorem przez telefon.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha dodała, że spotkała się aby omówić tę sprawę z mamami w parku. Nie wiem dokładnie, które to były dwie panie, ze względu na to, że przyszły z dziećmi spotkanie odbyło się przy placu zabaw. Między innymi zaproponowałam, że uważam, iż wszystko da się pogodzić. Oczywiście pewne decyzje muszą być podejmowane, ale dobrze byłoby znaleźć wspólne punkty styczne. Ostatecznie Panie mogą zwrócić się bezpośrednio do Pani Dyrektora i zapytać, jak to będzie wyglądać, jednak najlepiej zrobić to już w momencie, gdy rekrutacja się

zakończy, ponieważ na dzień dzisiejszy tak naprawdę nic jeszcze nie wiemy. Przyznam, że kiedy Panie przyszły na sesję, byliśmy bardzo zaskoczeni, ponieważ w ogóle nie było wcześniej mowy o takich sprawach. Tym bardziej, że ja – jako członek Komisji Oświaty – zwykle z pewnym wyprzedzeniem otrzymuję informacje o tego typu kwestiach. Dlatego odebraliśmy to jako pewne niedomówienie i, moim zdaniem, niepotrzebną sytuację. W efekcie straciliśmy wspólnie czas.

Może się wydawać, że prowadzi to do konfliktu i nieporozumień, ale w rzeczywistości nie o to chodzi.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot: uważam, że panika w tej sprawie pojawiła się zbyt wcześnie, ponieważ już w czerwcu tak naprawdę nic jeszcze nie wiadomo. Dysponujemy jedynie liczbami – wiemy, ilu dwulatków urodziło się w gminie Brzeszcze. Zazwyczaj zwracamy się do Wydziału Spraw Obywatelskich o wykaz urodzeń i na tej podstawie widzimy, jak to wygląda w całej gminie. Jeżeli dzieci jest mniej niż w poprzednim roku, na przykład o około 50, to można się spodziewać, że w większych placówkach mogą pojawić się braki w oddziałach. W mniejszych placówkach zawsze udaje się jakoś skompletować grupy, ale w dużych sytuacja jest trudniejsza. Czerwiec i lipiec to zdecydowanie za wcześnie, by o tym rozmawiać. Co roku w sierpniu dowiadujemy się dopiero, ile dzieci faktycznie zostało zapisanych i jakie są perspektywy. Podobnie wygląda kwestia orzeczeń – czasem mówi się, że jest ich np. 12, a w rzeczywistości fizycznie złożonych dokumentów jest tylko 2. Reszta jest „w trakcie”, a to jeszcze nie oznacza, że powstaną. Rodzice także nie zawsze przekazują pełne informacje, dlatego ta sytuacja zawsze wyjaśnia się dopiero z czasem. Chciałbym też podkreślić, że w ogóle nie było mowy o likwidacji przedszkola. Pani Dyrektor Krzempek, która obecnie przebywa na urlopie, wróci do pracy w Przedszkolu „Słoneczko”. Nikomu nawet nie przyszło do głowy, że placówka miałaby przestać istnieć. Oczywiście, gdybyśmy mieli pomieścić wszystkie dzieci w innych placówkach, byłoby to ogromnym wyzwaniem organizacyjnym – trzeba by dowozić dzieci np. z osiedla do Skidzinia czy Przecieszyna. Na tę chwilę jednak, ani w najbliższych latach, nie ma takiej potrzeby, choć rzeczywiście liczba dzieci w gminie systematycznie spada. Jeśli chodzi o kwestię pięcioletków – nie wiem jeszcze, czy będą dzielone lub łączone. Nie posiadam obecnie informacji, czy w placówce jest jedna, czy dwie grupy pięcioletków.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha zapytała czy Pani mówiła też o tym, że 3-latków jest 10-osobowa grupa?

Rodzic A odpowiedział, że tak. Tylko tyle miejsc było wykazanych i dzieci, które były powyżej 10 osoby były przekierowywane systemem do innego przedszkola.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot odpowiedział, że nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie i konieczne jest uzyskanie stosownej informacji od Naczelnika Wydziału Edukacji.

Radny Maciej Puzoń dodał, że Pani Naczelnik na ostatniej sesji wyjaśniała, że dyrektor przedszkola samodzielnie określa możliwy limit przyjęć, biorąc pod uwagę zatrudnionych nauczycieli. Na początku roku dyrektor przekazuje informację, ile miejsc może zaoferować w swojej placówce, np. 10 czy 12. Tak to zrozumiałem z odpowiedzi Pani Naczelnik na zadane pytanie. Jeżeli w tym roku przewidziano 10 miejsc – była to liczba wskazana przez dyrektora przedszkola, a nie przez Burmistrza. To dyrektor określił faktyczną liczbę dostępnych miejsc.

Rodzic A: Zgadza się, jednak Panie w przedszkolu wskazały, że była to pomyłka Pani Dyrektor, co sama potwierdziła. Grono pedagogiczne „Słoneczka” od razu wyłapało błąd i zgłosiło to Pani Dyrektor, jednak do tej pory nic się nie zmieniło i nadal jest dostępnych tylko 10 miejsc.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot zapytał czy są rodzice, którzy w ogóle nie zapisali jeszcze dzieci do żadnej placówki? Czy macie Państwo może wiedzę na ten temat?

Bo jeżeli taka „ciemna liczba” istnieje i nagle okaże się, że przybędzie np. dziesięcioro dzieci, to sytuacja może diametralnie się zmienić – przekroczone zostaną limity i wówczas cała nasza dzisiejsza dyskusja staje się nieaktualna. Możliwe też, że część dzieci znalazła miejsca w innych placówkach. Z roku na rok widać pewną rotację – raz większym zainteresowaniem cieszy się „Słoneczko”, innym razem „Żyrafa”. Być może więc rodzice, którzy nie dostali się do „Słoneczka”, zapisali dzieci do „Żyrafy” albo do placówek prywatnych. Ale, z tego co wiemy, tam również są trudności związane z niżem demograficznym – we wszystkich placówkach, także prywatnych,

liczba dzieci spada. Jeżeli jednak ktoś z rodziców zdecydował się na przedszkole prywatne, to zawsze ma możliwość powrotu do publicznej placówki. Wystarczy, że uda się do wybranego przedszkola i zapyta dyrektora o wolne miejsca. Z mojej wiedzy wynika, że w każdej placówce są jeszcze wolne miejsca – może nie we wszystkich grupach wiekowych, ale jednak wciąż dostępne. Warto więc, jeśli znacie Państwo takich rodziców, odpowiedzieć im, że zawsze mogą się zwrócić z pytaniem, czy to do „Kasztanów”, czy do placówek na osiedlu, czy w innych lokalizacjach. Jeżeli faktycznie doszło do jakiegoś błędu w systemie, będziemy to wyjaśniać i szukać rozwiązań. Oczywiście, rozumiem, że rodzice, którzy już podjęli decyzję – np. że jeśli nie „Słoneczko”, to „Żyrafa” – raczej tej decyzji nie zmienią. Jednak dla nas kluczowe jest, by sprawę rzetelnie wyjaśnić. Warto też pamiętać, że w skali całej gminy w ciągu 5 lat ubywało około 100 dzieci – co daje cztery pełne grupy po 25 osób, gdyby rozłożyć je równomiernie. W praktyce jednak tak się nie dzieje, bo dzieci ubywa stopniowo w każdym sołectwie, a w niektórych miejscach w większej liczbie.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny: chciałem potwierdzić to, co powiedzieli Pan Burmistrz i Pani Przewodnicząca. Również rozmawiałem z rodzicami, którzy byli przekonani, że na czerwcowej sesji w porządku obrad znajdował się punkt dotyczący likwidacji przedszkola. Takiego punktu jednak nie było i w ogóle nie toczyły się rozmowy o likwidacji. Szkoda, że doszło do tego błędu, bo zaburzyło to komunikację rodziców z Panią Dyrektorem. Uważam, że sprawę należy wyjaśnić, zwłaszcza że Pan Burmistrz również nie miał takiej wiedzy.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot: Pani Sekretarz właśnie przekazała mi dokument zawierający zestawienie liczby wolnych miejsc na rok szkolny po ostatniej rekrutacji, sporządzony na dzień 12 czerwca 2025 r. Dla grup trzylatków wyglądało to następująco: Przecieszyn – 4 miejsca, Zasole – 0, Skidzin – 4, Kasztany – 0, Słoneczko – 8, Żyrafa – 11, Jawiszowice – 0. Trzeba pamiętać, że jest to stan na 12 czerwca, a po pierwszej rekrutacji zawsze pojawiają się przesunięcia. Zdarza się, że ktoś się przeprowadzi, ktoś przypomni sobie, że dziecko powinno pójść do przedszkola, a czasem do szkoły – takie sytuacje mają miejsce co roku. Z tego zestawienia wynika, że w samych tylko placówkach „Słoneczko” i „Żyrafa” dostępnych było łącznie 20 miejsc dla trzylatków. Nie wiem, czy w systemie doszło do jakiegoś blokowania, ale formalnie wynikało, że te miejsca są wolne. W Jawiszowicach i w starych Brzeszczach limit został wyczerpany, natomiast w sołectwach również pozostawały pojedyncze wolne miejsca. Postaramy się to jeszcze szczegółowo wyjaśnić. Chcę jednoznacznie podkreślić, że nie było żadnego planu likwidacji przedszkola, nie było też żadnego „spisku” w tej sprawie. Mogę to w pełni zagwarantować. Jeżeli ktokolwiek takie plany rozważał, to beze mnie – nikt mi nic o tym nie przekazywał. Sam dowiedziałem się o tych wątpliwościach praktycznie dzień przed sesją, poprzez informacje ze *Spotted*. Później temat był poruszany na sesji oraz kilkakrotnie w rozmowach z Panią Przewodniczącą w ciągu ostatniego miesiąca.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny zapytał dlaczego przypuszczają Państwo, że dzieci w związku z połączeniem oddziałów będą miały nienależytą opiekę/edukację? To ustawodawca ustala górną granicę ilości dzieci w oddziale w przedszkolach samorządowych?

Rodziec B w związku z tym, że dzieci z orzeczeniami potrzebują większej uwagi. Ciężko zadbać o takie dziecko w dużej grupie, na czym tracą też inne dzieci.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot zwrócił się do rodziców:

Szanowni Państwo, tę obawę rozumiem najlepiej. Integrację w grupach zaplanowano w taki sposób, aby dzieci z różnymi niepełnosprawnościami mogły się ze sobą uczyć i integrować. W przypadku zwykłej niepełnosprawności ruchowej wiadomo, że nie rozbija to grupy, natomiast pewne zachowania mogą zaburzyć funkcjonowanie grupy. Dlatego przyjęto maksymalną liczebność grup integracyjnych – 20 osób. Nie mogę jednak przewidzieć, jak konkretne dziecko z orzeczeniem wpłynie na grupę – każda jest inna. Jako chłop nie zawsze rozumiem pewne kwestie, ale tę obawę rozumiem dobrze. Wiem, że jedno dziecko może czasem „namieszać”, a dwóch nauczycieli może nie wystarczyć, by utrzymać grupę w ryzach. Zakładamy jednak, że nasi nauczyciele są przygotowani do pracy w grupach integracyjnych i potrafią przeprowadzać integrację w praktyce.

Zapisywanie dziecka do przedszkola lub szkoły integracyjnej wymaga świadomości, że integracja odbywa się w jednej klasie. Mam nadzieję, że liczba dzieci z orzeczeniami będzie jak najmniejsza – nie po to, by coś ukrywać, lecz by grupa mogła funkcjonować sprawnie. Dzisiaj dzieci są dokładniej diagnozowane niż kiedyś, dlatego takich przypadków może być więcej. Proponuję, abyśmy poczekali do sierpnia i aby Panie udały się w delegację do Pani Dyrektor, aby sprawdzić liczebność grup 4- i 5-latków. Dzięki temu będziemy wiedzieć, na czym stoimy. W każdej chwili dziecko może zapisać się do grupy, jeśli jest tam miejsce, i nie możemy przewidzieć, jak wpłynie na dynamikę grupy. Często dzieci trafiają dopiero do zerówek – wtedy ich umiejętności są inne, a nauczyciele muszą ponownie dopasować pracę do grupy. Na dzień dzisiejszy Pani Dyrektor nie przewiduje żadnych problemów. Wszystko zależy od liczby dzieci i orzeczeń oraz ich rodzaju – to decyduje o tym, jak grupa będzie funkcjonować i jak będą tworzone klasy pierwsze. Czasem rodzice chcieliby tworzyć grupy pierwszoklasistów według własnych preferencji, ale dyrektor układa grupy, biorąc pod uwagę rozwój dzieci i potrzeby całej grupy. Mam nadzieję, że wszyscy chętni rodzice, którzy będą chcieli zapisać dzieci do naszych placówek, znajdą miejsce. Nie wiem, skąd wzięła się informacja o 20 wolnych miejscach w „Stoneczku” i „Żyrafie”. Nie wiem, czy był błąd w systemie, ale do dziś miejsca te są dostępne – jest ich mniej niż pierwotnie, ale nadal istnieją.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny: Rozumiem Państwa niepokój.

Doszło do nieporozumienia, co na pewno trzeba sprawdzić. Po wyjaśnieniach Burmistrza i Pani Przewodniczącej same Panie widziecie, że gmina nie miała zamiaru likwidować żadnego przedszkola ani oddziału. Proszę o cierpliwość – wszystkie wątpliwości wyjaśnią się po 20 sierpnia.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot dodał, że z tego co rozumiał na sesji, głównym powodem petycji były obawy, że planowana jest likwidacja placówki. Tak to odebrałem i chcę wyraźnie podkreślić, że nigdy takich planów nie było. Jeżeli chodzi o grupy dzieci w przedszkolach, to rozszady zdarzają się zawsze. Przecież sami przeżyliście to przy organizacji 5-latków – wszystko dzieje się w sierpniu, wcześniej po prostu się tego nie da zrobić. Groźbę likwidacji trudno czasami zdementować.

Przypomina mi się sytuacja sprzed lat, kiedy zaczęliśmy budować park – poszła plotka, że znaleziono w nim kości i że inwestycji nie będzie. Nie byłem w stanie tego zdementować, mówiłem o tym wielokrotnie, a ludzie i tak nie wierzyli. Faktycznie znaleziono kości, ale były to zwierzęce. Tak samo jest w tym przypadku – pojawiają się plotki, jak np. na *Spotted*, o rzekomej likwidacji przedszkoli.

Chcę zapewnić, że nie ma żadnych planów likwidacji, a rozszady w grupach są naturalnym procesem, który dzieje się każdego roku.

Rodzik C odpowiedział, że ciężko je zdementować jeżeli wychodzą one z grona pedagogicznego, który jest wiarygodnym źródłem informacji dla rodziców.

Rodzik D zapytał po co teraz w tych grupach mieszać, co już są?

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot odpowiedział, że z związku z niezakończoną rekrutacją my jeszcze nic nie wiemy i nie możemy nic zaplanować.

Rodzik E dodał, żeby nie rozmawiać o innych szkołach, tylko skupić się na ich placówce.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha zaproponowała zaniepokojonym rodzicom, że może udać się z nimi na rozmowę do Dyrektora placówki, aby omówić wszystkie problemy i troski.

Uważam, że zawsze można poszukać punktu porozumienia, tak aby dzieci były zadowolone, a rodzice mieli poczucie jasności i pewności. Podkreślam, że nie jesteśmy pedagogami i nie mamy kompetencji, by oceniać kwestie wychowawcze czy edukacyjne. Możemy natomiast wyjaśniać sprawy administracyjne i organizacyjne. Decyzje dotyczące funkcjonowania grup dzieci podejmują specjaliści – pedagodzy. Jeżeli pojawią się wyzwania w organizacji grup, możliwe jest znalezienie rozwiązania, które będzie satysfakcjonujące dla wszystkich stron – dzieci, rodziców i nauczycieli, tak aby wszyscy byli zadowoleni.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny zapytał czy przedstawiciele rodziców chcieliby jeszcze coś dodać lub czy są jakieś oczekiwania wobec nas, radnych po przedstawionych wyjaśnieniach?

Chciałbym od razu podkreślić to, co mówiłem na początku – decyzje w tej sprawie należą wyłącznie

do Burmistrza Brzeszcz, oraz do dyrektora szkoły, który bierze pod uwagę wszystkie aspekty związane z edukacją dzieci, dbając o ich prawidłowy rozwój.

My, jako radni i przedstawiciele społeczności lokalnej, wspieramy Państwa i jesteśmy gotowi do rozmowy. Spotkaliśmy się dzisiaj na komisji po to, aby omówić Państwa petycję.

Dziękuję Państwu za przybycie – dzięki temu mogliśmy wszystko wyjaśnić i teraz mamy pełniejszy obraz sytuacji.”

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot dodał, że chciałby wyjaśnić w najprostszy sposób, jak wygląda podział klas: Ja decyduję jedynie o liczbie oddziałów, natomiast to dyrektor szkoły określa, które dzieci trafią do konkretnego oddziału. Na przykład, jeśli mamy 90 uczniów i dzielimy ich na oddziały liczące po 25 dzieci, wychodzi określona liczba klas. Następnie dyrektor dokonuje podziału uczniów między te oddziały. To jest w skrócie cały proces, aby Państwo mieli jasność co do organizacji klas.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha: Pan przewodniczący zapytał, czego Państwo oczekują po tej petycji. Przypuszczam, że przede wszystkim zależy Państwu na tym, aby przedszkole nie zostało zlikwidowane – w tej kwestii możecie mieć zapewnienie. Drugą sprawą jest utrzymanie dotychczasowych grup dzieci, bez ich łączenia czy przestawiania. Muszę jednak jasno powiedzieć, że takiej gwarancji nie możemy udzielić. Wszystko zależy od liczby dzieci, a ostateczną opinię w sprawie organizacji grup musi wydać pedagog, który zna kwestie merytoryczne i edukacyjne.

My, jako organy administracyjne, możemy działać jedynie w ramach prawa i organizacji placówki, ale w sprawach czysto pedagogicznych nie jesteśmy specjalistami. Rozumiem, że Państwu zależy, aby grupy pozostały nienaruszone, ale obecnie nie jesteśmy w stanie tego zagwarantować – może tak się stanie, a może nie. Na dzisiaj nie możemy udzielić ostatecznej odpowiedzi w tej kwestii.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot zapytał ile dzieci jest w grupie pięciolatków?

Rodzik A odpowiedział, że u nich w grupie jest 18 dzieci, natomiast nie ma informacji ile dzieci jest w drugiej grupie, ale jest w posiadaniu wiedzy, że jest tam sporo dzieci z orzeczeniami.

Burmistrz Brzeszcz Radosław Szot odpowiedział, że w jego opinii ciężko będzie podzielić taką grupę.

Rodzik B dodał, że w przypadku jej dziecka w grupie była tragedia i nauczyciel nie dawał rady do póki nie pojawił się nauczyciel dodatkowy.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Socha zauważyła, że wszystko zależy od specyfiki przedszkola, ale przede wszystkim rodzaju orzeczenia o niepełnosprawności.

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny podziękował rodzicom za udział w komisji.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zapoznała się ze stanowiskiem rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 2 „Słoneczko” z Oddziałami Integracyjnymi, dotyczącą planowanej likwidacji dwóch grup przedszkolnych. Radni rozumieją niepokój rodziców i doceniają zaangażowanie w sprawy dzieci oraz placówki. Zgłaszane obawy, zwłaszcza dotyczące sytuacji dzieci z orzeczeniami i możliwego pogorszenia warunków opieki i edukacji, zostały przez komisję przyjęte z należytą uwagą.

Jednocześnie przypominam, że zgodnie z obowiązującym prawem decyzje dotyczące organizacji pracy przedszkola – w tym liczby grup – należą do kompetencji Burmistrza Brzeszcz. Rada Miejska nie ma w tej sprawie uprawnień decyzyjnych. Jako przedstawiciele Rady Miejskiej deklarujemy gotowość do monitorowania sprawy w zakresie swoich możliwości.

przerwa

Przewodniczący Komisji Sławomir Drobny: tak jak wspomniałem przed przerwą zgodnie z obowiązującym prawem decyzje dotyczące organizacji pracy przedszkola – w tym liczby grup – należą do kompetencji Burmistrza Brzeszcz. Rada Miejska nie ma w tej sprawie uprawnień decyzyjnych.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o przekazanie Petycji w sprawie planowanej likwidacji grup przedszkolnych do Burmistrza Brzeszcz.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Krzysztof Bielenin, Bartłomiej Drewniak, Sławomir Drobny, Jan Korczyk, Maciej Puzoń

Komisja przyjęła wniosek o przekazanie Petycji w sprawie planowanej likwidacji grup przedszkolnych do Burmistrza Brzeszcz

Ad 4. Sprawy bieżące.

Członkowie komisji nie wniesli żadnych spraw.

Ad 5. Zamknięcie posiedzenia

Wobec wyczerpania porządku obrad i braku zgłoszeń do dyskusji przewodniczący komisji zamknął posiedzenie o godz. 17:00.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
/-/ Sławomir Drobny

Raport głosowań - w związku z awarią systemu eSesja.pl komisja głosowała w tradycyjny sposób.

Przygotowała:

Ewa Borowicz, Kancelaria Rady Miejskiej
przy pomocy programu eSesja.pl